

# **Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu**

## **Etyka w Internecie**

### **I. Wstęp**

### **II. O Internecie**

### **III. Niektóre obszary problematyczne**

### **IV. Zalecenia i wnioski**

### **Przypisy**

#### **I. Wstęp**

1. "Obecna rewolucja w środkach społecznego przekazu pociąga za sobą fundamentalne przekształcenie elementów, za pomocą których ludzie pojmują świat wokół siebie oraz sprawdzają i wyrażają to, co pojmują. Nieustanna dostępność obrazów, idei i ich szybki przekaz nawet z kontynentu na kontynent mają głębokie konsekwencje, zarówno pozytywne jak i negatywne, dla psychologicznego, moralnego i społecznego rozwoju osób, struktur i funkcjonowania społeczeństw, komunikacji międzykulturowej i postrzegania oraz przekazywania wartości, światopoglądów, ideologii i wierzeń religijnych".<sup>1</sup>

Prawda tych słów stała się jeszcze jaśniejsza w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Nie wymaga dziś wielkiego wysiłku wyobraźni myślenie o ziemi jako o połączonym wzajemnie ze sobą globie, tętniącym elektronicznym przekazem - rozdyktowanej planecie, zanurzonej w opatrnościowej ciszy przestrzeni kosmicznej. Rodzi się etyczne pytanie, czy przyczynia się to do autentycznego rozwoju ludzkiego, wspierania jednostek i ludów w byciu wiernym swemu transcendentnemu przeznaczeniu.

Naturalnie, w wielu wypadkach odpowiedź jest twierdząca. Nowe media są potężnymi narzędziami edukacji i kulturowego bogactwa, działalności handlowej i uczestnictwa w polityce, dialogu międzykulturowego i wzajemnego zrozumienia, a także, jak podkreślamy w dokumencie towarzyszącym niniejszemu<sup>2</sup>, mogą służyć sprawie religii. Jest również druga strona tej monety. Środki przekazu,

które mogą być wykorzystane dla dobra osób i wspólnot, mogą być jednocześnie narzędziem wyzysku, manipulacji, dominacji i niszczenia.

2. Internet jest najnowszym i pod wieloma względami najpotężniejszym z całego szeregu mediów - telegrafu, telefonu, radia, telewizji - które w czasie ostatniego półtora wieku wielu ludziom stopniowo ograniczały czas i przestrzeń, będące przeszkodami w komunikacji. Niesie to olbrzymie konsekwencje dla jednostek, narodów i świata.

W dokumencie tym pragniemy przedstawić katolicką wizję Internetu, jako punktu wyjścia dialogu Kościoła z innymi grupami społeczeństwa, zwłaszcza religijnymi, dotyczącego rozwoju i wykorzystania tego wspaniałego narzędzia technologii. Internet obecnie ma wiele dobrych zastosowań, a zanoszą się, że będzie ich jeszcze więcej, sporo jednak szkody może wyrządzić jego niewłaściwe wykorzystanie. Czy efektem będzie dobro czy zło, jest w dużym stopniu kwestią wyboru, do dokonania którego Kościół wnosi dwa bardzo ważne elementy: zaangażowanie na rzecz godności osoby ludzkiej i długą tradycję mądrości moralnej.<sup>3</sup>

3. Tak jak w przypadku innych mediów, osoba i wspólnota są kluczowe w etycznej ocenie Internetu. W odniesieniu do przekazywanego przesłania, procesu przekazu oraz struktur i zagadnień systemowych przekazu, "podstawowy problem etyczny jest następujący: osoba ludzka i społeczność są celem i miarą stosowania środków społecznego przekazu; komunikacja powinna przebiegać od osoby do osoby i służyć integralnemu rozwojowi osób".<sup>4</sup>

Dobro wspólne - "suma warunków życia społecznego, jakie bądź zrzeczeniom, bądź poszczególnym członkom społeczeństwa pozwalają osiągać pełniej i łatwiej własną doskonałość"<sup>5</sup> - jest drugą podstawową zasadą oceny etycznej środków społecznego przekazu. Powinno się ją rozumieć inkluzywnie, jako całość tych wszystkich godziwych celów, do których zmierzają razem członkowie danej społeczności i dla których wypełniania i podtrzymywania ona istnieje. Dobro jednostek zależne jest od wspólnego dobra społeczności.

---

Cnotą usposabiającą ludzi do chronienia i promowania dobra wspólnego jest solidarność. Nie jest ona "nieokreślonym współczuciem czy powierzchownym rozrzewnieniem" wobec problemów innych ludzi, lecz "jest to mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich".<sup>6</sup> Zwłaszcza dzisiaj solidarność posiada wyraźny wymiar międzynarodowy; właściwe i konieczne jest więc mówić o niej i pracować na jej rzecz - międzynarodowego dobra wspólnego.

4. Międzynarodowe dobro wspólne, cnota solidarności, rewolucja w środkach przekazu i technologii informatycznej oraz Internet mają swe odniesienie do procesu globalizacji.

W dużym stopniu nowa technologia napędza i wspiera globalizację, tworząc sytuację, w której "granice państw nie krępują już handlu i wymiany informacji".<sup>7</sup> Pociąga to za sobą niezwykle ważne konsekwencje. Globalizacja może zwiększać bogactwo i wspierać rozwój; przynosi korzyści takie jak "wydajność i zwiększona produkcja (...) większa jedność między narodami (...) lepsza służba na rzecz rodziny ludzkiej".<sup>8</sup> Jednak zyski, jak dotąd, nie są dzielone równo. Pewne jednostki, przedsięwzięcia handlowe i kraje niezmiernie się wzbogaciły, podczas gdy inne zostały w tyle. Całe narody zostały niemal całkowicie wykluczone z tego procesu, odmówiono im miejsca w świecie, nabierającym teraz nowych kształtów. "Globalizacja, która spowodowała głębokie przemiany w systemach gospodarczych, tworząc niespodziewane możliwości wzrostu, zarazem też sprawiła, że wielu zostało zepchniętych na pobocze drogi; na skutek bezrobocia w krajach najwyżej rozwiniętych oraz nędzy w wielu krajach półkuli południowej nadal miliony ludzi nie mogą korzystać z postępu i dobrobytu".<sup>9</sup>

Nie jest oczywiste, że społeczeństwa, które wzięły udział w procesie globalizacji, uczyniły to na skutek wolnego i świadomego wyboru. Przeciwnie, "wielu ludzi, zwłaszcza z grup nieuprzywilejowanych, odbiera zachodzące zmiany jako coś, co zostało im narzucone, a nie jako proces, w którym mogliby czynnie uczestniczyć".<sup>10</sup>

W wielu częściach świata globalizacja wyzwała nagłe i szerokie przemiany społeczne. Nie jest to proces jedynie ekonomiczny, ale kulturowy, z aspektami zarówno pozytywnymi, jak i negatywnymi. " Ci, którzy podlegają jego oddziaływaniu, często postrzegają globalizację jako niszczycielską powódź, zagrażającą zasadom społecznym, które zapewniały im bezpieczeństwo i fundamentom kultury, która nadawała kierunek ich życiu".<sup>11</sup>

5. Jedną z poważnych konsekwencji znoszenia regulacji w ostatnich latach było przejście władzy z państw narodowych do międzynarodowych korporacji. Ważne jest, by korporacje te zachęcano i pomagano im w wykorzystywaniu władzy dla dobra ludzkości; to zaś wskazuje na potrzebę większej wymiany myśli i dialogu między nimi a zainteresowanymi ciałami, takimi jak Kościół.

Wykorzystanie nowej technologii informatycznej i Internetu powinno być świadome i kierować się zdecydowanym praktykowaniem solidarności, w służbie dobra wspólnego, wewnątrz narodów i między nimi. Technologia ta może być środkiem do rozwiązywania problemów ludzkich, wspierania integralnego rozwoju osoby, tworzenia świata rządzącego się sprawiedliwością, pokojem i miłością. Obecnie media posiadają większą zdolność uczynienia każdej osoby w dowolnej części świata "partnerem w interesach rasy ludzkiej"<sup>12</sup> niż ponad trzydzieści lat temu, gdy zaznaczała to Instrukcja duszpasterska na temat środków społecznego przekazu, *Communio et progressio*.

Jest to oszałamiająca wizja. Internet może pomóc w jej realizacji - w odniesieniu do jednostek, grup, narodów i całej rasy ludzkiej - tylko, gdy wykorzystywany jest w świetle jasnych i zdrowych zasad etycznych, zwłaszcza cnoty solidarności. Realizacja tego będzie korzystna dla wszystkich, ponieważ "dzisiaj uświadamiamy to sobie lepiej niż w przeszłości: nie możemy zaznawać szczęścia i pokoju jedni bez drugich, a tym bardziej jedni przeciw drugim".<sup>13</sup> Będzie to wyrazem duchowości wspólnoty, która implikuje "zdolność dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim pozytywne, a co należy przyjąć i cenić jako dar Boży", a także "umiejętność ?czynienia miejsca? bratu, wzajemnego ? noszenia

---

brzemion? (por. Ga 6, 2) i odrzucania pokus egoizmu, które nieustannie nam zagrażają".<sup>14</sup>

6. Rozpowszechnienie się Internetu podnosi także pewne kwestie etyczne w sprawach takich jak prywatność, bezpieczeństwo i poufność danych, prawa autorskie i prawo do własności intelektualnej, pornografia, witryny nienawiści, rozpowszechnianie plotek i niszczenie czyjejs dobrej sławy pod pozorem przekazywania wiadomości, a także wiele innych. Niektóre z nich omówimy pokrótce poniżej, uznając jednocześnie, że wymagają one dłuższej analizy i dyskusji z udziałem wszystkich zainteresowanych stron. Zasadniczo jednak nie postrzegamy Internetu jako wyłącznie źródła problemów, widzimy go jako źródło korzyści dla rasy ludzkiej. Mogą one jednak zostać zrealizowane w pełni tylko wtedy, gdy zostaną rozwiązane problemy.

## II. O Internecie

### Spis treści

7. Internet posiada pewne uderzające cechy. Jest natychmiastowy, bezpośredni, ma światowy zasięg, jest zdecentralizowany, interaktywny, nieskończenie rozszerzalny co do treści i oddźwięku, łatwo dostosowujący się i adaptujący w znacznym stopniu. Jest egalitarny, to znaczy - każdy mający odpowiedni sprzęt i umiarkowane umiejętności techniczne może być aktywnie obecny w cyberprzestrzeni, ogłaszać swoje przesłanie światu i domagać się uwagi. Pozwala jednostkom bawić się anonimowością, odgrywać różne role i fantazjować, a także wchodzić we wspólnotę z innymi i dzielić się z nimi. Według gustów użytkowników, pozwala zarówno na aktywny udział, jak i bierne bycie wchłanianym przez "pozbawiony zewnętrznych odniesień świat, poddając się bodźcom o niemal narkotycznym oddziaływaniu".<sup>15</sup> Może być wykorzystany dla przełamania izolacji jednostek i grup lub do jej pogłębienia.

8. Podłoże technologiczne leżąca u podstaw Internetu ma istotne znaczenie dla jego aspektów etycznych. Ludzie jak dotąd korzystali z niego zgodnie ze sposobem, w jaki został zaprojektowany; konstruowano go tak, by był odpowiedni do tego rodzaju zastosowań.

Ten 'nowy' system sięga swą historią do okresu zimnej wojny - lat sześćdziesiątych XX wieku, gdy miał udaremnić atak nuklearny, tworząc zdecentralizowaną sieć komputerów przechowujących ważne dane. Decentralizacja była kluczem schematu, ponieważ w ten sposób, jak argumentowano, utrata jednego lub nawet wielu komputerów nie oznaczałaby zniszczenia danych.

Idealistyczna wizja wolnej wymiany informacji i myśli odgrywała godną pochwały rolę w rozwoju Internetu. Zdecentralizowana konfiguracja i schemat sieci WWW końca lat 80-tych XX wieku stały się również dobrym środowiskiem dla postawy sprzeciwiającej się wszystkiemu, co miało posmak uprawnionej regulacji w stosunku do odpowiedzialności publicznej. Zrodził się w ten sposób przesadny indywidualizm w odniesieniu do Internetu. Mówiono, że jest to nowe królestwo, cudowny kraj cyberprzestrzeni, gdzie dozwolony jest każdy rodzaj wyrazu, a prawem jest całkowita wolność czynienia tego, co się komu podoba. To oczywiście znaczyło, że jedyną społecznością, której prawa i interesy byłyby rzeczywiście uznawane w cyberprzestrzeni byłaby społeczność radykalnych libertarian (libertarians). Ten sposób myślenia nadal ma duże wpływy w niektórych kręgach, wspierane znanymi libertariańskimi argumentami, których używa się także dla obrony pornografii i przemocy we wszystkich mediach.<sup>16</sup>

Choć radykalni indywidualiści i przedsiębiorcy są oczywiście dwoma bardzo odmiennymi grupami, istnieje jednak zbieżność interesów między tymi, którzy pragną, by Internet był miejscem niemal dowolnego rodzaju ekspresji, niezależnie jak podłej i destrukcyjnej oraz tymi, którzy chcą, by był nośnikiem nieograniczonej działalności handlowej według modelu neoliberalnego, który "uznaje zysk i prawa rynku za jedyne parametry, ku szkodzie godności jednostek i narodów i należnego im szacunku".<sup>17</sup>

9. Eksplozja technologii informatycznej wielokrotnie zwiększyła zdolności komunikacyjne niektórych uprzywilejowanych jednostek i grup. Internet może służyć ludziom w odpowiedzialnym korzystaniu z wolności i demokracji, rozszerzać zakres dostępnych wyborów w różnych sferach życia, rozszerzać horyzonty edukacyjne i kulturowe,

znosić podziały, promować rozwój ludzi na różne sposoby. "Swobodny przepływ obrazów i słów w skali całego świata przekształca nie tylko relacje między narodami na płaszczyźnie politycznej i ekonomicznej, ale także samo rozumienie świata. Zjawisko to otwiera wielorakie możliwości, dawniej niewyobrażalne".<sup>18</sup> Dialog międzykulturowy oparty na wspólnie uznawanych wartościach, zakorzenionych w naturze osoby, umożliwiany przez Internet i inne środki społecznego przekazu może być "szczególnie skutecznym narzędziem budowania cywilizacji miłości".<sup>19</sup>

To jednak nie wszystko. "Paradoksalnie jednak te same czynniki, które mogą prowadzić do lepszego porozumienia, mogą też pogłębiać egocentryzm i wyobcowanie".<sup>20</sup> Internet może jednoczyć ludzi, może także ich dzielić, zarówno jako jednostki, jak i wzajemnie nieufne grupy, rozdzielone ideologią, polityką, własnością, rasą lub grupą etniczną, różnicami międzypokoleniowymi, a nawet religią. Już wykorzystuje się go w agresywny sposób, niemalże jako broń i mówi się o niebezpieczeństwie "cyberterroryzmu". Byłoby bolesną ironią, gdyby to narzędzie komunikacji, mające tak olbrzymi potencjał zbliżania do siebie ludzi, powróciło do swych zimnowojennych początków i stało się areną konfliktu międzynarodowego.

### III. Niektóre obszary problematyczne

#### Spis treści

10. Pewna ilość problemów odnośnie do Internetu implikowana jest już tym, co powiedzieliśmy do tej pory.

Jeden z najważniejszych wiąże się z tak zwaną "cyfrową przepaścią" - formą dyskryminacji, oddzielającej bogatych od biednych, zarówno wewnątrz narodów, jak i między nimi, według kryterium dostępu lub też jego braku do nowej technologii informatycznej. W tym sensie jest to nowsza wersja dawnej przepaści między "bogatymi w informację" a "informacyjnie biednymi".

Wyrażenie "przepaść cyfrowa" podkreśla, że jednostki, grupy i narody muszą mieć dostęp do nowej technologii, aby mieć udział w

obietanych dobrodziejstwach globalizacji i rozwoju, a nie pozostawać coraz bardziej w tyle. Powinno być normą, "by przepaść między wyposażonymi w nowe środki informacji i wyrazu oraz tymi, którzy nie mają do nich dostępu (...) nie stawała się kolejnym trudnym do wykrycia źródłem nierówności i dyskryminacji".<sup>21</sup> Trzeba uczynić Internet dostępnym dla mniej uprzywilejowanych grup, czy to bezpośrednio, czy przynajmniej łącząc go z tańszymi mediami tradycyjnymi. Cyberprzestrzeń powinna być źródłem wszechstronnej informacji i usług dostępnych bezpłatnie dla wszystkich i w wielu językach. Instytucje publiczne powinny być odpowiedzialne za tworzenie i utrzymywanie witryn tego rodzaju.

W czasie, gdy nowa ekonomia globalna nabiera kształtów, Kościół troszczy się, by "zwycięzcą w tym procesie była cała ludzkość, a nie tylko bogata elita kontrolująca naukę, technikę, środki łączności i zasoby planety"; innymi słowy, Kościół pragnie "nadać globalizacji taki kształt, aby służyła ona całemu człowiekowi i wszystkim ludziom".<sup>22</sup>

W związku z tym należy mieć świadomość, że przyczyny i skutki tej przepaści nie są jedynie ekonomiczne, ale także techniczne, socjologiczne i kulturowe. Przykładowo, kolejna internetowa "przepaść" działa na niekorzyść kobiet - i ją także należy zniwelować.

11. Jesteśmy zaniepokojeni wymiarem kulturowym zachodzących przemian. W tym samym czasie, gdy rozwijają się potężne narzędzia globalizacji, nowa technologia informatyczna i Internet przekazują zbiory wartości kulturowych - sposoby myślenia o relacjach społecznych, rodzinie, religii, kondycji ludzkiej - których nowatorskość i spektakularność mogą podważyć i przytłoczyć kultury tradycyjne.

Dialog międzykulturowy i [wzajemne] wzbogacanie się są oczywiście wielce pożądane. Istotnie, "dialog między kulturami jawi się dzisiaj jako szczególnie potrzebny, jeśli weźmiemy pod uwagę wpływ nowych technik społecznego przekazu na życie jednostek i narodów".<sup>23</sup> Musi być to jednak droga dwukierunkowa. Kultury mają wiele sobie nawzajem do zaoferowania i narzucanie światopoglądu, wartości, a nawet języka jednej kultury drugiej nie jest dialogiem, lecz imperializmem kulturowym.



---

Dominacja jest szczególnie poważnym problemem, gdy kultura dominująca niesie ze sobą fałszywe wartości, wrogie prawdziwemu dobru jednostek i grup. Obecnie stanie rzeczy Internet, obok innych środków społecznego przekazu, niesie przesłanie obciążone wartościami zachodniej kultury świeckiej ludziom i społeczeństwom w wielu przypadkach nieprzygotowanym na ocenienie go i poradzenie sobie z nim. Skutkiem tego są poważne problemy - na przykład w odniesieniu do małżeństwa i życia rodzinnego, które doświadczają "rozległego i głębokiego kryzysu"<sup>24</sup> w wielu częściach świata.

W tych okolicznościach nakazem jest wrażliwość kulturowa i szacunek dla wartości oraz przekonań innych ludzi. Dialog międzykulturowy, który daje "gwarancję zachowania specyfiki kultur, jako historycznego i twórczego wyrazu głębszej jedności rodziny ludzkiej oraz (...) podtrzymuje zrozumienie i wspólnotę między nimi"<sup>25</sup> jest potrzebny, by budować i utrzymywać poczucie międzynarodowej solidarności.

12. Kwestia wolności wyrazu w Internecie jest podobnie złożona i rodzi kolejne problemy.

Zdecydowanie popieramy wolność wyboru i wolną wymianę myśli. Wolność poszukiwania i poznawania prawdy jest fundamentalnym prawem człowieka,<sup>26</sup> a wolność wyrazu jest kamieniem węgielnym demokracji. "Człowiek, zachowawszy porządek moralny i wzgląd na powszechny pożytek, ma prawo swobodnie szukać prawdy i opinie swoją głosić i rozpowszechniać (...), zgodnie z prawdą powinien być informowany o wydarzeniach publicznych".<sup>27</sup> Opinia publiczna - "zasadniczy wyraz ludzkiej natury zorganizowanej w społeczeństwo" - bezwzględnie wymaga "wolności wyrazu myśli i postaw".<sup>28</sup>

W świetle wymogów dobra wspólnego, wyrażamy ubolewanie nad zachowaniem władz publicznych, próbujących blokować dostęp do informacji - w Internecie czy w innych środkach społecznego przekazu - ponieważ uznają je za zagrażające sobie lub kłopotliwe, starających się manipulować odbiorcami za pomocą propagandy i dezinformacji, czy też powstrzymywać uprawnioną wolność wyrazu i przekonań. Reżimy autorytarne są pod tym względem zdecydowanie najgorszymi przestępcami; problem istnieje także w demokracjach liberalnych, w

których dostęp do mediów w celu wyrażenia opinii politycznych zależy często od bogactwa, a politycy i ich doradcy gwałcą prawdę i uczciwość, fałszywie przedstawiając oponentów i sprowadzając ich kwestie do nieistotnych wymiarów.

13. W nowym środowisku dziennikarstwo doświadcza głębokich przemian. Połączenie nowych technologii i globalizacji "poszerzyło możliwości środków społecznego przekazu, ale zwiększyło także ich podatność na presje ideologiczne i ekonomiczne".<sup>29</sup> Jest to prawdą także w odniesieniu do dziennikarstwa.

Internet jest bardzo skutecznym narzędziem szybkiego przekazywania ludziom wiadomości i informacji. Jednakże konkurencja ekonomiczna i całodobowa natura dziennikarstwa internetowego przyczyniają się także do pogoni za sensacją i plotkami, do zlewania ze sobą wiadomości, reklamy i rozrywki oraz do wyraźnego zaginięcia poważnego reportażu i komentarza. Uczciwe dziennikarstwo jest istotne dla wspólnego dobra narodów i społeczności międzynarodowej. Widoczne obecnie problemy w dziennikarstwie internetowym wymagają pilnej naprawy ze strony samych dziennikarzy.

Dla wielu jest problemem przytłaczająca ilość informacji w Internecie i brak ich weryfikacji co do dokładności i związku z tematem. Jesteśmy również zaniepokojeni tym, czy ludzie nie zaczną stosować możliwości technologicznych tego medium do dostosowywania informacji jedynie w tym celu, aby wznosić elektroniczne zapory przed nieznanymi sobie ideami. Byłoby to niezdrowym zjawiskiem w pluralistycznym świecie, w którym ludzie powinni wzrastać we wzajemnym zrozumieniu. Choć użytkownicy Internetu powinni umieć wybierać i być samodyscyplinowani, nie powinni tego doprowadzać do skrajnego izolowania się od innych. Wpływ tego medium na rozwój psychiczny i zdrowie również wymaga ciągłego studium, biorącego pod uwagę możliwość, że długotrwałe zanurzenie w wirtualnym świecie cyberprzestrzeni może dla niektórych być szkodliwe. Choć jest wiele korzyści z możliwości, które technologia daje ludziom, aby "tworzyli zestawy informacji i usług przeznaczone wyłącznie dla nich samych", pociąga to za sobą "nieuniknione pytanie: czy w przyszłości

---

społeczeństwo będzie zbiorem wielu społeczności złożonych z pojedynczych ludzi? (...) W takim świecie cóż stanie się z solidarnością, co stanie się z miłością?"<sup>30</sup>

14. Obok zagadnień dotyczących swobody wyrazu, prawdziwości i dokładności wiadomości oraz wymiany myśli i informacji, istnieje także inny zbiór problemów, rodzących się z libertarianizmu. Ideologia radykalnego libertarianizmu jest i mylna, i szkodliwa - w tym także - dla uprawnionej wolności wyrazu w służbie prawdy. Błąd ukryty jest w podkreślaniu znaczenia wolności "do tego stopnia, że czyni się z niej absolut, który ma być źródłem wartości. (...) Wskutek tego zanikł nieodzowny wymóg prawdy, ustępując miejsca kryterium szczerości, autentyczności, 'zgody z samym sobą'".<sup>31</sup> W takim sposobie myślenia nie ma miejsca dla autentycznej wspólnoty, wspólnego dobra i solidarności.

#### **IV. Zalecenia i wnioski**

##### [Spis treści](#)

15. Jak ukazaliśmy, cnota solidarności jest miarą służby Internetu na rzecz dobra wspólnego. Właśnie dobro wspólne poddaje kontekst do rozważania problemu etycznego: "czy media są wykorzystywane w dobrym, czy w złym celu?"<sup>32</sup>

Wiele jednostek i grup dzieli współodpowiedzialność w tej dziedzinie - na przykład ponadnarodowe korporacje, wspomniane powyżej. Wszyscy użytkownicy Internetu zobowiązani są wykorzystywać go w świadomy, zdyscyplinowany sposób, dla celów moralnie dobrych; rodzice powinni kierować wykorzystaniem go przez dzieci i nadzorować je.<sup>33</sup> Szkoły i inne instytucje wychowawcze oraz programy dla dzieci i dorosłych powinny zapewniać kształcenie w krytycznym wykorzystaniu Internetu jako część ogólnego wykształcenia medialnego, nie jedynie kształcenie umiejętności technicznych - "alfabetyzmu komputerowego" i tym podobnych - ale kształcenie zdolności do świadomej, krytycznej oceny treści. Osoby, których decyzje i działania przyczyniają się do kształtowania struktury i treści

Internetu są szczególnie zobowiązane do praktykowania solidarności w służbie dobra wspólnego.

16. Powinno się unikać uprzedniej cenzury ze strony rządu; "cenzura (...) powinna być stosowana tylko jako całkowita ostateczność".<sup>34</sup> Internet nie jest jednak bardziej niż inne media wyjęty spod rozsądnych praw sprzeciwiających się rozpowszechnianiu nienawiści, oszczerstw, oszustw, pornografii dziecięcej i pornografii w ogóle oraz innych przestępstw. Zachowanie kryminalne w innych kontekstach jest nim także w cyberprzestrzeni, a władze państwowe mają obowiązek i prawo egzekwować normy. Mogą być potrzebne także nowe regulacje prawne, dotyczące szczególnych przestępstw "internetowych", takich jak rozpowszechnianie wirusów komputerowych, kradzież danych osobistych zgromadzonych na dyskach twardych itp.

Pożądane są normy prawne w stosunku do Internetu, a zasadniczo najlepsze są reguły wewnętrzne branży. "Rozwiązanie problemów biorących się z nieuregulowanej komercjalizacji i prywatyzacji nie leży w [gestii] państwowej kontroli nad mediami, ale w większej regulacji według kryteriów użyteczności publicznej i w większej jawności wobec społeczeństwa."<sup>35</sup> Branżowe kodeksy etyczne mogą być tu użyteczne, pod warunkiem, że są formułowane w poważnych zamiarach, uwzględniają w procesie formułowania i egzekwowania przedstawicieli szerokiego grona odbiorców oraz, obok zachęt dla tych, którzy prowadzą odpowiedzialny dialog, zawierają stosowne kary za wykroczenia, łącznie z cenzurą publiczną.<sup>36</sup> Okoliczności mogą czasem wymagać interwencji państwowej, na przykład poprzez ustanawianie medialnych ciał doradczych, reprezentujących spektrum opinii publicznej.<sup>37</sup>

17. Przekraczający granice ponadnarodowy charakter Internetu oraz jego rola w globalizacji wymagają międzynarodowej współpracy w ustanawianiu standardów i mechanizmów mających wspierać i chronić międzynarodowe dobro wspólne.<sup>38</sup> W odniesieniu do technologii medialnej, podobnie jak w wielu innych przypadkach, "istnieje pilna potrzeba równouprawnienia na płaszczyźnie międzynarodowej".<sup>39</sup>

---

Stanowcze działanie w sektorze prywatnym i publicznym jest konieczne, by zmniejszać, a w końcu usunąć cyfrową przepaść.

Wiele trudnych kwestii związanych z Internetem wymaga konsensusu międzynarodowego: na przykład, jak zagwarantować prywatność szanujących prawo jednostek i grup umożliwiając jednocześnie egzekwowanie prawa i śledzenie kryminalistów i terrorystów przez siły bezpieczeństwa; w jaki sposób chronić prawa autorskie i prawa do własności intelektualnej, nie ograniczając dostępu do materiałów będących własnością publiczną i jak sposób zdefiniować samą "własność publiczną"; w jaki sposób powołać i utrzymywać szerokie internetowe bazy informacji, tak by były swobodnie dostępne dla wszystkich użytkowników Internetu w różnych językach; w jaki sposób chronić prawa kobiet w odniesieniu do dostępu do Internetu oraz innych aspektów technologii informatycznych. Pilnego rozwiązania wymaga problem, w odniesieniu do aspektów technicznych, edukacyjnych i kulturowych, w jaki sposób zmniejszać cyfrową przepaść między bogatymi w informację oraz informacyjnie biednymi.

Istnieje dziś "wzrastające poczucie solidarności międzynarodowej", które zwłaszcza ONZ daje "unikalną sposobność przyczynienia się do globalizacji solidarności, służąc za miejsce spotkania państw i społeczeństw oraz jako punkt styku różnych interesów i potrzeb. (...) Kooperacja między agencjami międzynarodowymi oraz organizacjami pozarządowymi może pomóc zapewnić, by interes państw - choć może uprawniony - oraz różnych tworzących je grup, nie był przywoływany czy broniony kosztem interesów czy praw innych ludów, zwłaszcza tych mniej szczęśliwych".<sup>40</sup> W związku z tym mamy nadzieję, że Światowy Szczyt Społeczności Informatycznej (WSIS), który ma mieć miejsce w 2003 r. przyczyni się w pozytywny sposób do dyskusji nad tymi zagadnieniami.

18. Jak wskazaliśmy powyżej, dokument towarzyszący niniejszemu, Kościół a Internet, mówi konkretnie o wykorzystaniu Internetu w Kościele oraz roli Internetu w życiu Kościoła. W tym miejscu pragniemy jedynie podkreślić, że Kościół katolicki, obok innych ciał religijnych, powinien być w widoczny i aktywny sposób obecny w

Internecie i być partnerem w dialogu publicznym odnoszącym się do jego rozwoju. "Kościół nie zakłada, że będzie dyktować decyzje i wybory, ale pragnie być pomocny, wskazując kryteria etyczne i moralne, które związane są z tym procesem - kryteria, które odnaleźć można zarówno w wartościach ludzkich, jak i chrześcijańskich".<sup>41</sup>

Internet może wnieść niezwykle cenny wkład w życie ludzkie. Może wspierać pomyślność i pokój, wzrost intelektualny i estetyczny, wzajemne zrozumienie między ludami i narodami na skalę globalną.

Może także pomóc ludziom w ich odwiecznym poszukiwaniu zrozumienia samych siebie. W każdej epoce, także naszej, ludzie zadają te same podstawowe pytania: "Kim jestem? Skąd przychodzę i dokąd zmierzam? Dlaczego istnieje zło? Co czeka mnie po tym życiu?"<sup>42</sup> Kościół nie może narzucać odpowiedzi, ale może - i musi - głosić światu prawdy, które sam otrzymał. Dziś, tak jak zawsze, przedstawia tę jedyną ostatecznie satysfakcjonującą odpowiedź na najgłębsze pytania życiowe - Jezusa Chrystusa, który "objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie".<sup>43</sup> Jak dzisiejszy świat, tak i media, a w tym Internet, zostały wprowadzone przez Chrystusa, załączkowo, ale prawdziwie, w granice królestwa Bożego i wprzęgnięte w służbę słowu zbawienia. "Oczekiwanie jednak nowej ziemi nie powinno osłabiać, lecz ma raczej pobudzać zapobiegliwość, aby uprawiać tę ziemię, na której wzrasta owe ciało nowej rodziny ludzkiej, mogące dać pewne wyobrażenie nowego świata."<sup>44</sup>

Watykan, 22 lutego 2002, Święto Katedry świętego Piotra.

John P. Foley, Przewodniczący

Pierfranco Pastore, Sekretarz

## Przypisy

Góra

<sup>1</sup> Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska Aetatis Novae na temat środków społecznego przekazu w dwudziestą rocznicę Communio et progressio, n. 4.

- 
- <sup>2</sup> Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, Kościół a Internet.
- <sup>3</sup> Por. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, Etyka w Środkach Społecznego Przekazu, n. 5.
- <sup>4</sup> Ibid., n. 21.
- <sup>5</sup> Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 26; Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 1906.
- <sup>6</sup> Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, n. 38.
- <sup>7</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, n. 2, 27.04.2001.
- <sup>8</sup> Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Ecclesia in America*, n. 20.
- <sup>9</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego akredytowanego w Stolicy Apostolskiej, n. 3, 10.01.2000.
- <sup>10</sup> Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, n. 2.
- <sup>11</sup> Ibid., n. 3.
- <sup>12</sup> Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu, Instrukcja duszpasterska na temat środków społecznego przekazu, *Communio et progressio*, n. 19.
- <sup>13</sup> Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego, n. 4.
- <sup>14</sup> Jan Paweł II, List Apostolski *Novo millennio ineunte*, n. 43.
- <sup>15</sup> Etyka w Środkach Społecznego Przekazu, n. 2.
- <sup>16</sup> Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, Pornografia i przemoc w Środkach Społecznego Przekazu: Odpowiedź duszpasterska, n. 20.
- <sup>17</sup> *Ecclesia in America*, n. 56.
- <sup>18</sup> Orędzie na Obchody Światowego Dnia Pokoju 2001, n. 11.
- <sup>19</sup> Ibid., n. 16.
- <sup>20</sup> Jan Paweł II, Orędzie na 33 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, n. 4, 24.01.1999.
- <sup>21</sup> Jan Paweł II, Orędzie na 31 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, 1997.
- <sup>22</sup> Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, n. 5.
- <sup>23</sup> Jan Paweł II, Orędzie na XXXIV Światowy Dzień Pokoju 2001, n. 11.
- <sup>24</sup> *Novo millennio ineunte*, n. 47.
- <sup>25</sup> Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2001, n. 10.
- <sup>26</sup> Jan Paweł II, *Centesimus annus*, n. 47.

- <sup>27</sup> Gaudium et spes, n. 59.
- <sup>28</sup> Communio et progressio, nn. 25, 26.
- <sup>29</sup> Jan Paweł II, Przemówienie z okazji Jubileuszu Dziennikarzy, n. 2, 4.06.2000.
- <sup>30</sup> Etyka w Środkach Społecznego Przekazu, n. 29.
- <sup>31</sup> Jan Paweł II, Veritatis splendor, n. 32.
- <sup>32</sup> Etyka w Środkach Społecznego Przekazu, n. 1.
- <sup>33</sup> Por. Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja Apostolska Familiaris consortio, n. 76.
- <sup>34</sup> Communio et progressio, n. 86.
- <sup>35</sup> Aetatis Novae, n. 5.
- <sup>36</sup> Por. Communio et progressio, n. 79.
- <sup>37</sup> Ibid., n. 88.
- <sup>38</sup> Por. Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, n. 2.
- <sup>39</sup> Etyka w Środkach Społecznego Przekazu, n. 22.
- <sup>40</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do Sekr. Generalnego ONZ i Komisji Administracyjnej ds. Koordynacji ONZ, nn. 2, 3, 7.04.2000.
- <sup>41</sup> Aetatis Novae, n. 12.
- <sup>42</sup> Jan Paweł II, Encyklika Fides et ratio, n. 1.
- <sup>43</sup> Gaudium et spes, n. 22.
- <sup>44</sup> Ibid., n. 39.